

KOMU ROŚNIE DRZEWO?

Jalu Kurek w krakowskich „Wieściach” z 22 października 1972 r. snuje — pod powyższym tytułem — refleksje na marginesie 90-lecia PTL i zorganizowanego z tej okazji Zjazdu pracowników leśnictwa.

„Słuchałem przemówień na sesji z mieszanym uczuciem — zwierza się znany pisarz. — Jak gdybym wyczuwał w tonie i w treści wypowiedzi ową podwójną rolę leśników, którzy z jednej strony deklarowali troskę o ochronę przyrody, o utrzymanie lasu jako pierwszorzędnego czynnika w gospodarce wodnej kraju, odpierali zakusy na jego egzystencję ze strony przemysłu i rolnictwa — z drugiej zaś strony postulowali racjonalne metody uzysku masy drzewnej z wyrębów leśnych”.

I dalej: „Drzewo — materiał do wszelakiej budowy; ale drzewo to jednocześnie fabryka tlenu do oddychania; co jest ważniejsze? Las ostoja zdrowia, radości, wytchnienia, czynnik równowagi biologicznej — dewastowany jest nieustannie”...

Przytoczywszy przykłady bezmyślności i wandalizmu — największych wrogów naturalnego środowiska, a także niepokojąco mały udział młodzieży w działalności LOP, J. Kurek pisze w zakończeniu swych refleksji:

„Myślę, że młodzież studencka... mogłaby tu wiele pomóc... Przecież to i dla nich — może dla nich przede wszystkim — zagadnienie pierwszej klasy. W imię przyszłości właśnie — to znaczy dla przyszłych pokoleń — człowiek musi ocalić Ziemię przed człowiekiem”.